



**GMINA SOLINA
Z SIEDZIBĄ W POLAŃCZYKU**

38 – 610 Polańczyk , ul. Wiejska 2, tel. (13) 469 21 18, fax. (13) 469 23 21
województwo podkarpackie
e mail: urzad@esolina.pl , www.esolina.pl
NIP 688-11-20-195

Drodzy pracownicy czasopisma regionalnego!

W odpowiedzi na wasze pytania chciałbym i ja za pośrednictwem tak "zacnego" periodyku (to czasopismo wydawane o regularnej częstotliwości np. tygodnik, dziennik) zadać wam pytania i odnieść się poniekąd do treści zawartej na stronie internetowej www.bieszczadzka24.pl.

Zostałem osobiście nie po raz pierwszy zaatakowany przez Wasze czasopismo w związku z nie do końca sprawdzonymi informacjami, które to bez chociażby wstępnej selekcji intelektualnej i materialnej puszczacie Państwo w obieg medialny (prasa, Internet) szkalując przy tym dobre imię moje, Wójta Gminy Solina Adama Piątkowskiego jak i całej Gminy Solina. Świadcami wtargnięcia do mojego biura byli Przewodniczący Rady Gminy – Mariusz Kaliniewicz, Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy – Szczepan Pączek, Radny Henryk Rafalski, Radny Józef Waclawski, Radny Marek Wronowski, Zastępca Wójta – Katarzyna Zielińska-Onyszko oraz pracownik sekretariatu - czy ktoś pytał ich o zdanie? Jest to kolejna prowokacja Krupy i Dytkowskiego, ciekawy jestem co wymyślą za chwilę, to już trwa ponad 2 lata i kończy się repertuar.

Gmina Solina zaś to wszyscy jej mieszkańcy. Ja jestem dumny z mieszkańców mojej gminy i zaszczytem jest dla mnie pracować dla nich, aby mogli żyć godnie i aby każdy sezon był jak najlepszy. Niestety z przykrością stwierdzam, że zarówno ja, jak i Gmina Solina stajemy się przedmiotem bezpodstawnego ataku z Państwa strony, ze strony czasopisma, które ma w swojej nazwie przymiotnik "bieszczadzka". Gmina Solina zaś w sezonie turystyczny to serce Bieszczadów, które odwiedzają setki tysięcy turystów. Pomimo wielokrotnych zaproszeń do naszej gminy Państwo nie pojawiliście się na żadnym z wydarzeń na jej terenie a dzieje się tutaj wiele dobrego – zarówno w zakresie inwestycji, pozyskiwania środków zewnętrznych oraz imprez kulturalnych i sportowych.

Dlaczego? Tu rodzą się pytania. Skoro jestem przedmiotem ataku to pytam:

- czy ktoś wydał Państwu zlecenie na osobę Wójta Gminy Solina Adama Piątkowskiego w zakresie oczerniania go, publikowania nie do końca sprawdzonych informacji? Jeżeli tak - to kim jest ta osoba?
- czy rzetelne dziennikarstwo nie wymaga najpierw sprawdzenia informacji z różnych źródeł a dopiero następnie publikowania?
- czy Państwa czasopismu, mającemu w nazwie przymiotnik "Bieszczadzka" zależy na rozwoju i promocji całych Bieszczadów - pytam bo odnoszę inne wrażenie?
- czy stawianie mnie w jednym rzędzie z osobami, które niszczą wizerunek gminy i oskarżały mnie niedawno o ludobójstwo i wzrost ilości zgonów w gminie - jest dla Państwa nobilitacją?
- dlaczego do dziś w całości nie zamieściliście mojej odpowiedzi na list otwarty?

Pytanie dotyczące realizacji budżetu gminy (o pożyczkę z WFOŚiGW) – pozwólcie Państwo, że pozostawię bez odpowiedzi, gdyż finanse gminne są pod stałą kontrolą RIO, a poziom wiedzy w tym zakresie Krupy i Dytkowskiego, można sprawdzić oglądając sesję Rady

Gminy. Wielokrotnie zapraszałem każdego z nich do merytorycznej debaty publicznej w każdym czasie, na różne tematy i nigdy żaden z nich nie podjął rękawicy – co można nazwać tchórzostwem.

Taki sposób działania przypomina mi zamierchłe czasy, które jak najszybciej chciałbym zapomnieć – rozpowszechnić nieprawdziwą informację, oszkalować, oczernić, zrobić z kogoś pijaka, łajdaka, złodzieja a potem ewentualnie po czasie przeprosić.

Stosowanie znaku zapytania w Państwa artykule nie świadczy o jego rzetelności, a bardziej o szukaniu taniej sensacji żeby tylko ukazać mnie, pracowników i moich mieszkańców w negatywnym świetle. Mam nadzieję, że z równym zaangażowaniem i troską o dobro mieszkańców przekazujecie Państwo informacje, dotyczące wszystkich spraw na terenie innych gmin bieszczadzkich, takich jak np. gmina Ustrzyki Dolne.

Analizując sytuację **odnoszę nieodparte wrażenie, że wszystko na tym świecie można kupić.** Chciałbym nadmienić, że publikowanie nie do końca sprawdzonych informacji jest równoznaczne z szerzeniem kłamstwa. Prawda zaś nie potrzebuje doradców i obroni się sama.

Życzę Państwu wytrwałości w poszukiwaniu prawdy, a czytelnikom cierpliwości w oddzielaniu ziarna od plew na łamach waszego czasopisma.

WÓJCI
mgr Adam Piątkowski